

Przyjaźń — braterstwo — współpraca

Układ polsko-radziecki odnowiony na dalsze 20 lat

Wielki wiec w Sali Kongresowej

W czwartek przed południem delegacja partyjno-rządowa ZSRR, po jednodzielnym pobycie we Wrocławiu powróciła do Warszawy.

Po południu nastąpiło podpisanie nowego Układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między PRL i ZSRR, a następnie delegacja radziecka wzięła udział w wiecu zorganizowanym przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu.

Wieczorem ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow wydał przyjęcie z okazji wizyty w Polsce radzieckiej delegacji partyjno-rządowej.

Sprawozdawcy PAP piszą:

PODPISANIE NOWEGO UKŁADU

Sala Kolumnowa Urzędu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu.

Za kilkanaście minut nastąpi tu najważniejszy moment wizyty radzieckiej delegacji partyjno-rządowej: zawarcie nowego Układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, Układu który na trwałe wchodzi do historii obu państw.

Do sali kolumnowej przybywają członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Edward Ochab, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Adam Rapacki, Ma-

rian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Franciszek Waniolka, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Mieczysław Jagielski, Bolesław Jaszczuk, Bolesław Podedworny, Witold Jaroński, Jan Karol Wende, Konstanty Dąbrowski, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Tadeusz Gede, członkowie Rady Państwa i rządu, ambasador PRL w ZSRR Edmund Pszczółkowski.

Przybywa także delegacja radziecka: jej przewodniczący Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Jurij Andropow, Andrej Gromyko, Nikołaj Kryłow, Tichon Kisielow, Wasilij Drozdenko, ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

Za stołem zasiadają pierwsi sekretarze komitetów centralnych obu partii i premierzy obu rządów. O godzinie 15.45 Władysław Gomułka, Leonid Breżniew, Józef Cyrankiewicz i Aleksiej Kosygin składają podpisy pod nowym układem o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między PRL i ZSRR.

Wśród oklasków wszystkich zebranych Władysław Gomułka i Leonid Breżniew wymieniają przed chwilą podpisane dokumenty; uśmiechnięci, serdecznie się całują, składają sobie gratulacje. Podobnie serdeczne życzenia składają sobie Józef Cyrankiewicz i Aleksiej Kosygin.

WIEC PRZYJAŹNI

Bezpośrednio po uroczystościach podpisania układu, przywódcy obu państw udali się do Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, gdzie Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu zorganizowały wiec przyjaźni z okazji wizyty radzieckiej delegacji partyjno-rządowej oraz odnowienia Układu.

Sala Kongresowa — odświętnie udekorowana. Dwie olbrzymie flagi: czerwona i biała-czerwona górują nad stołem prezydalnym. Pod nimi, na czerwonym tle napis: „Przyjaźń — braterstwo — współpraca”.

Wszystkie miejsca zajęte. Na spotkanie z kierownikami partii i rządu obu krajów przybyły delegacje warszawskich zakładów pracy, instytucji i organizacji, młodzież akademicka i szkolna, żołnierze.

Godz. 16.30. Kilkutysięczna rzesza uczestników wiecu długotrwalemi oklaskami wita przywódców partii i rządów obu krajów.

Wśród nieprzerwanej owacji miejsca za stołem prezydalnym zajmują: Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Jurij Andropow, Andrej Gromyko, Nikołaj Kryłow, Tichon Kisielow, Wasilij Drozdenko, Awierkij Aristow. Wraz z nimi: Władysław Gomułka, Edward Ochab, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Franciszek Waniolka, Czesław Wycech, Stefan Kulczyński, Mieczysław Jagielski, Bolesław Jaszczuk, Józef Ozga-Michalski, Witold Jaroński, Jan Karol Wende, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Julian Tokarski, ambasador PRL w ZSRR Edmund Pszczółkowski, gospodarze miasta i województwa — Stanisław Kociolek, Janusz Zarzycki i Marian Jaworski, prezes PAN — prof. Janusz Groszkowski, przedstawiciele władz naczelnich organizacji młodzieżowych i społecznych.

Rozlegają się hymny państwowe.

Wiek otwiera Edward Ochab, który podkreślając wagę wizyty radzieckiej delegacji partyjno-rządowej wita w serdecznych i gorących słowach wybitnych gości z Kraju Rad — członków kierownic-

twa partii i rządu, wszystkich przybyłych na wiec.

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI! DRODZY PRZYJACIELE! — mówi E. Ochab — w imieniu władz naczelnich PRL i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — otwieram uroczyste spotkanie przedstawicieli ludu pracującego naszej stolicy z delegacją radziecką, która przybyła do Warszawy w związku z podpisaniem w dniu dzisiejszym nowego 20-letniego Układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim.

Serdecznie witam naszych drogie gości radzieckich na czele z I sekretarzem KC KPZR — towarzyszem Breżniewem i premierem rządu ZSRR — towarzyszem Kosyginem.

Serdecznie witam wszystkich, którzy przybyli na nasze dzisiejsze spotkanie, aby dać wyraz niezłomnej braterskiej przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim i podkreślić ogromną wagę, jaką cały nasz naród przywiązuje do dalszego pogłębienia i umocnienia socjalistycznego sojuszu, łączącego oba nasze narody i oba nasze państwa.

Zabiera głos Władysław Gomułka.

Tekst przemówienia Władysława Gomułki zamieścimy w numerze jutrzejszym oddzielnie.

Po przemówieniu Leonid Breżniew serdecznie ściska dłoń Władysława Gomułki.

Wśród ogólnej owacji staje przed mikrofonami Leonid Breżniew (tekst przemówienia podamy w numerze jutrzejszym). Przemówienie I sekretarza KC KPZR przyjmowane jest gorąco. Padają okrzyki na cześć przywódców partii i rządu radzieckiego, narodów wielkiego Kraju Rad.

Edward Ochab dziękuje Leonidowi Breżniewowi za przemówienie w którym — jak stwierdza — „obok głębokiej analizy politycznej znalazło się tyle słów płynących z serca, słów przyjaźni pod adresem naszej partii, naszej klasy robotniczej, całego narodu polskiego”.

Wiek przyjaźni kończy się odpowianiem „Międzynarodówki”.

Po krótkiej przerwie scena Sali Kongresowej zapełnia się artystami w barwnych strojach regionu śląskiego. Występuje Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. (PAP)



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
piątek, 9. IV. 1965

Cena 59 gr
Nr 84 (6581)

Aktualne problemy dziennikarstwa sportowego na warsztacie poznańskiego zjazdu

Ponad 50 dziennikarzy sportowych z całego kraju uczestniczy od 7 bm. w dwudniowych obradach Klubu Dziennikarzy Sportowych SDP w Poznaniu. Na Zjazd przybyli m. in.: przedstawiciel Biura Prasy KC PZPR — Jan Symonik, dyr. dep. GKKFIT — Antoni Miler oraz z ramienia ZG RSW Prasa — Witold Dobski. Gospodarzy reprezentowali m. in.: kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — Jan Bartkowiak, przewodniczący WKKFIT — Bogusław Ryba i prezes ZO SDP — Lech Jeszka.

Roczne sprawozdanie z działalności Klubu Dziennikarzy Sportowych, złożone przez prezesa Zbigniewa Mikołajczaka, poprzedziło bardzo ciekawą i ożywioną dyskusję, traktującą o najistotniejszych sprawach dziennikarstwa sportowego w Polsce. Obok problemów etyki dziennikarskiej i spraw wychowawczych w naszym sporcie, wiele miejsca poświęcono roli dziennikarzy sportowych w kampanii przed-

wyborczej, czemu Zjazd dał wyraz w uchwale podjętej na zakończenie pierwszego dnia obrad.

7 bm. ogłoszono także wyniki dorocznych nagród w konkursie „Złotego Pióra”. Laureatem najwyższego wyróżnienia dla dziennikarzy sportowych, zdobywcą „Złotego Pióra” został red. Krzysztof Blauth ze „Sportowca”, a wyróżnienie w tym konkursie otrzymał red. Stanisław Pender ze „Sportu”. Nagroda Młodych przypadła w udziale Jackowi Zemanowskiemu ze „Sztandaru Młodych”, a wyróżnienie Andrzejowi Lewandowskiemu z „Trybuny Ludu”. Nagrodę zespołową dla najlepszego działu sportowego przyznało jury „Sztandarowi Ludu” z Lublina.

Ponadto przyznano następujące wyróżnienia: plakietę honorową przyznano, jako pierwszemu w Polsce — red. Janowi Symonikowi. Wyróżnienia za długoletni staż pracy w dziennikarstwie sportowym przyznano — Witoldowi Dobrowskiemu (Telewizja), Tadeuszowi Paczkowskiemu („Głos Wielkopolski”) oraz Ludwikowi Szumlewskiemu (Pr. Łódź).

7 bież. miesiąca wieczorem uczestnicy Zjazdu spotkali się na kręgielni „Energetyka” z kierownictwem Zarządu Wojewódzkiego TKKF, z prezesem Józefem Burbelką na czele oraz poznańskiego Związku Kręglarskiego, z prezesem Stefanem Gertnerem. Uczestnicy spotkania zapoznali się z aktualną sytuacją tej dyscypliny w kraju oraz wzięli udział w I Mistrzostwach Dziennikarzy w kręglach. (d)

A. Mikojan przyjął prezydenta Pakistanu

Agencja TASS podaje, że prezydent Pakistanu, Mohammed Ayub Khan, który w środę rano przybył z Leningradu do Moskwy, spotkał się na Kremlu z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — A. Mikojanem. (PAP)

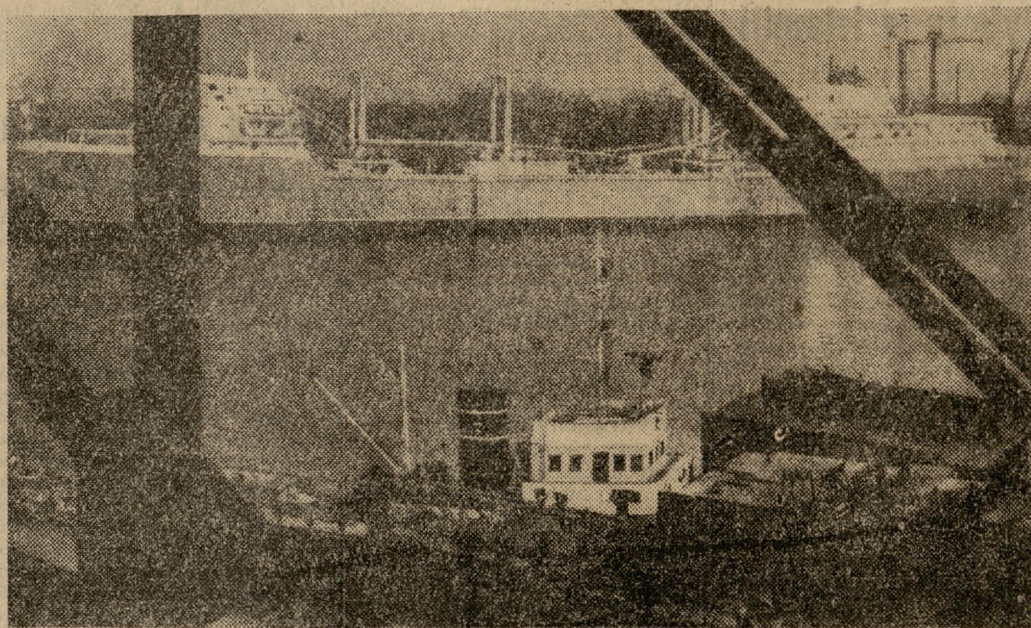
Konferencje przedwyborcze PZPR...

Przedwyborcze okęgowe konferencje PZPR odbyły się w środę w Elku, Łomży, Toruniu i Włocławku.

Na konferencji w Toruniu kandydatami na posłów wybrani zostali: członkowie KC PZPR — Bolesław Rumiński i Stefan Żółkiewski, maszynista węzła PKP w Toruniu — Henryk Pohl, rolnik z Łojewa pow. Inowrocław Edmund Lewandowski.

W środę obradowały kolejne przedwyborcze konferencje okęgowe ZSL w Bydgoszczy, Tarnobrzegu, Busku, Elku i Łomży; w Warszawie natomiast odbyło się plenum Warszawskiego Komitetu ZSL.

Stocznia Gdańska — pierwsza w świecie



Ubiegły rok dobrze się zapisał w światowym budownictwie okrelowym. Rekordowa ilość stoczni osiągnęła wysoka produkcję, przekraczając 100.000 BRT wodowanego tonażu. Było ich aż 26 (w 1963 r. — dwadzieścia). Do tej stoczniowej czołówki należy 13 stoczni japońskich, 5 szwedzkich, 3 zachodniemieckie, 2 francuskie i po jednej z Polski, Włoch i Anglii. Bardzo charakterystyczny jest fakt, że w grupie największych producentów statków nie znalazła się w roku ubiegłym ani jedna stocznia amerykańska. Nasza Stocznia Gdańska w tym doborowym towarzystwie zajmuje 15 miejsce, co jednak nie oddaje w pełni rzeczywistej sytuacji. Przede wszystkim chodzi o to, że duże stocznie zagraniczne osiągały wysoką produkcję głównie dzięki budowie nielicznych, ale bardzo dużych statków — przeważnie zbiornikowców — o stosunkowo niewielkiej pracochłonności. Natomiast Stocznia Gdańska buduje wszystkim jednostki najbardziej pracochłonne, a więc fawory — przede wszystkim i fawory — zamrażalnice, motorowe bazy rybackie i drobnicowce. Jest to sprawa bardzo istotna, świadczy o zmianach strukturalnych i ogromnym potencjale produkcyjnym. Pod względem ilości wodowanych statków nasza stocznia jest bezkonkurencyjna, zajmuje bezspornie pierwsze miejsce w świecie i przy 26 wodowanych w roku ubiegłym jednostkach daleko wyprzedza największą stocznię japońską (15 statków). Na zdjęciu: baza rybacka przed zdaniem jej armatorów.

CAF — fot. Uklejewski

II Krajowy Konkurs Oszczędności Paliw i Energii

W zeszłorocznym I Krajowym Konkursie Oszczędności Paliw i Energii ogłoszonym przez Państwowy Inspektorat Gospodarki Paliwowo-Energetycznej, Naczelną Organizację Techniczną i redakcję „Trybuny Ludu”, przyznano ponad pół miliona złotych na nagrody i wyróżnienia. Zmniejszenie zużycia paliw i energii, jakie przyniosą rocznie nagrodzone pomysły, sięga równowartości 250 tys. ton węgla.

W październiku ub.r. ogłoszony został przez te same instytucje II konkurs. Tym razem termin przesyłania wniosków przesunięto do 30 kwietnia 1965 roku.

Poważnie zwiększono wartość nagród — łącznie na laureatów czeka ponad 1,3 miliona złotych.

Nagrody przyznawane będą w kilku grupach.

W pierwszej — za pomysły racjonalizatorskie i wynalazcze, przyznawane będą nagrody indywidualne. I-sza nagroda wynosi 100.000 zł. Ponadto jest kilka nagród II — po 50.000 zł., III — po 25.000 zł., IV — po 10.000 zł. oraz kilkanaście wyróżnień po 5.000 zł.

W drugiej grupie — za prace konstrukcyjno-projektowe, przemysłowe i naukowo-badawcze, nagrody przyznawane będą poszczególnym instytucjom, placówkom, biurom projektowo-konstrukcyjnym. I-sza nagroda wynosi tu także 100.000 zł., wartość nagród II, III i IV jest taka sama, jak w grupie pierwszej.

Ponadto jest 10 nagród piątych po 5.000 zł.

Odrzutowce tureckie nad Grecją

Jak donosi Agencja Reutersa, odrzutowce tureckie naruszyły w środę kilkakrotnie obszar powietrzny Grecji.

Rzecznik greckiego ministerstwa obrony stwierdził, iż samoloty te trzykrotnie przeleciały nad wyspą Rodos obniżając lot nad okretami zaatakowanymi w porcie. W związku z tym rząd grecki zamierza wystąpić z protestem w NATO, w ONZ i skierować notę protestacyjną do rządu Turcji. (PAP)

Bonn pogwaliło prawo międzynarodowe

Przeprowadzanie sesji Bundestagu i posiedzenie rządu federalnego w Berlinie zachodnim stanowi jednoznaczne pogwałcenie prawa międzynarodowego, którego niczym nie można usprawiedliwić — podkreślił w środę wieczorem w dyskusji telewizyjnej pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych NRD, Otto Winzer. Obszar, na którym rząd federalny i parlament boński mogą wykonywać swe obowiązki i prawa kończy się na granicach republiki federalnej. PAP

Znów prowokacja

Zapowiedź sesji Bundesratu w Berlinie zach.

Jak donosi dziennik „BZ”, zapadła już dalsza prowokacyjna decyzja, iż 30 kwietnia, poza terytorium NRF także w Berlinie zachodnim obradować będzie Bundesrat — druga izba parlamentu zachodniemieckiego.

Podobnie jak Bundestag, także i Bundesrat — przedstawicielstwo krajów zachodniemieckich, nie odbywało tutaj posiedzeń od przeszło 6 lat. PAP

Senator Gruening:

USA powinny wycofać się z Wietnamu

Senator Ernest Gruening, demokrat z Alaski oświadczył w przemówieniu w Vancouver (Kanada), że Stany Zjednoczone powinny wycofać się z beznadziejnej wojny w Wietnamie i podjąć sprawę przyszłości Azji południowo-wschodniej przy stole konferencyjnym.

„Nie sądzę, aby udało się osiągnąć postępek w pozyskiwaniu serc i umysłów ludzi, którzy widzieli, jak ich dzieci palą się żywcem” — powiedział senator. Jego apel o przerwanie interwencji amerykańskiej w Wietnamie sala przyjęła owacyjnie. (PAP)

Wydawnictwa na rocznicę wyzwolenia obozów koncentracyjnych

W niedzielę 11 bm. odbędzie się w Oświęcimiu wielkie międzynarodowe uroczystości związane z 20 rocznicą wyzwolenia obozów koncentracyjnych.

Wydawnictwa nasze uczczą tę rocznicę specjalnymi edycjami.

Nakładem PIW-u ukaże się nowa książka Seweryna Szmalcowskiej „Bunt”, w której autorka głośnych „Dymów nad Birkenau” (wzniesionych niedawno w czytelniowskiej serii „Głowy wawelskie”) przedstawia jeden dzień dramatycznych zdarzeń w obozie oświęcimskim na kilka miesięcy przed wyzwoleniem.

Również PIW wznowi tom opowiadań Tadeusza Borowskiego „Pożegnanie z Marią”. Ta edycja opowiadań Borowskiego ilustrowana będzie grafiką Bronisława Wojciecha Linka.

Niedawno w „Czytelniku” ukazał się tom wierszy oświęcimskich Stanisława Wygodzkiego „Pamiętnik miłości”, wydany dla uczczenia rocznicy wyzwolenia Oświęcimia. PAP

Zaostrzenie sytuacji w Bahreinie

W Bahreinie doszło do nowego zaostrzenia się sytuacji. W mieście Manama, stolicy wyspy, doszło do walk między powstańcami Bahreinu, a brytyjskimi władzami kolonialnymi.

Wszystkie szkoły w Bahreinie są zamknięte w związku ze strajkiem ogłoszonym przez studentów na znak solidarności z ruchem partyzanckim.

W środę brytyjski sąd wojenny podjął rozprawę przeciwko grupom młodzieży Bahreinu oskarżonym o udział w demonstracjach antybrytyjskich. (PAP)

Bahrein — wyspy położone w Zatoce Perskiej. Obszar: 598 km kw., ludność: 115 000; główne miasto Manama (43 tys. mieszkańców). Ludność wysp składa się z Persów i Arabów. Brak wody, którą sprowadza się rurociągami z kontynentu utrudnia rozwój rolnictwa. Bahrein jest najbiedszym w świecie ośrodkiem połowu perł. W północno-wschodnich warunkach pracuje przy tym ponad 20 tys. mieszkańców wysp. Ponadto na wyspach znajdują się duże złoża ropy naftowej, eksploatowane przez amerykańskie koncerny. Pod względem politycznym Bahrein znajduje się pod narzuconym mu przez Anglików protektorem angielskim. (mi)

Bundestag w Berlinie

Prowokacyjna pielgrzymka

Od poniedziałku trwa w Berlinie zachodnim impreza, której nadano nazwę „tydzień parlamentarny”. Głównym programem owego „tygodnia” miała być stać, zapowiedziana na środę, sesja zachodniobermberskiego Bundestagu. W pierwszej połowie tygodnia odbywały się już w Berlinie zachodnim posiedzenia komisji, a także parlamentarnych frakcji: CDU, SPD, FDP — te ostatnie w częściowo odbudowanym gmachu Reichstagu. W środę zebrał się ponadto w zachodniobermberskiej Kongresshalle bński gabinet pod przewodnictwem Erharda.

Wszystko to odbywało się przy akompaniamentie wzmożonej propagandy zachodniobermberskiej, podkreślającej „prawo” NRF do odbywania sesji parlamentu w Berlinie zachodnim i potępiającej „beprawie”, jakiego rzekomo dopuszczają się władze NRD.

Prowokacyjny cel pielgrzymki do Berlina jest absolutnie oczywisty. Nie alega przecież wątpliwości, że Bundestag mógł obradować w swej stałej siedzibie na terytorium NRF, w skład którego nie wchodzi Berlin zachodni. Po sześciu latach, bński parlament nagle znowu zapomniał zebrać się w Berlinie zachodnim i doprowadził do sesji, mimo kilkakrotnych ostrzeżeń ze strony rządu NRD.

W istocie mamy tu do czynienia z samowolą: z jednej strony NRF. Rozpatrywać problem ze stanowiska racji geograficznych, Berlin zachodni, położony w centrum obszaru NRD, nie może stanowić terytorium, wchodzącego w skład „Bundesrepublik”. Także racje prawne przemawiają zdecydowanie na korzyść NRD. Jako enklawa na terenie NRD, Berlin zachodni został uznany przez władze radzieckie i rząd Republiki Demokratycznej za „samodzielny jednostkę polityczną”; wyrażenie o tym mówi Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy, zawarty pomiędzy ZSRR i NRD. Jeśli chodzi o deklaracje mocarstw zachodnich, szczególnie znamienne jest oświadczenie z roku 1949, kiedy to powstająca NRF postanowiła prawa swej konstytucji rozciągnąć także na Berlin za-

Kolejna porażka Bonn

W środę zachodniobermberski Bundestag odbył znowu po 6 latach swe posiedzenie plenarne na terytorium Berlina zachodniego, który — jak wiadomo — nie jest integralną częścią NRF.

Sesja odbyła się w Hali Kongresowej w pobliżu granicy państwowej NRD.

Na wstępie przewodniczący Bundestagu, Gerstenmaier złożył oświadczenie, w którym potwierdził zamiar Bonn kontynuowania zimnowojennego kursu politycznego i wzmaganie napięcia wokół Berlina zachodniego. Gerstenmaier nazwał takie postępowanie „korzystaniem z przysługujących nam praw”. W wystąpieniu pełnym ataków na władze NRD oburzał się on na podjęte ostatnio przez organa NRD różne zarządzenia ochronne wokół Berlina.

Pierwotnie podobne oświadczenie, nacechowane wszelką wrogością wobec tendencji do unormowania stosunków i porozumienia z NRD złożył mial w Bundestagu po Gerstenmaierze także Brandt.

Zapowiadano, że wystąpi on jako członek Bundestatu, by zademonstrować w ten sposób, że Berlin zachodni jest jednym z krajów NRF.

W ostatniej chwili Brandt został skreślony z listy mówców — formalnie na prośbę Gerstenmaiera. W rzeczywistości, trzy mocarstwa zachodnie dały do zrozumienia, że stanowczo nie życzą sobie „gorących” wystąpień w Bundestagu i pragną, aby tutejsza sesja przebiegała jak najciszej.

W efekcie porządek dzienny zachodniobermberskiej sesji ograniczony został do całkiem marginalnego tematu — debaty nad projektem ustawy o częściowej prywatyzacji pewnej

Mieszkańcy Moskwy będą mogli wkrótce „uczestniczyć” w locie kosmicznym i zobaczyć jak wygląda Ziemia z przestrzeni kosmicznej. Umożliwi im to Muzeum Kosmonautyki, które mieścić się będzie na głębokości 7 metrów pod ziemią, pod pomnikiem na cześć zdobywców Kosmosu. W przyszłym Muzeum, które zajmować będzie obszar 1500 metrów kwadratowych znajdującego się będzie m. in. kabina statku kosmicznego ze specjalnymi „kosmicznymi” krzesłami i iluminatorem, przez które widać będzie kontury Ziemi. Kabina przewidziana będzie na 100 „kosmonautów” — widzów. Iluminator to ekran o średnicy 5,8 metra, na którym wyświetlane będą filmy zrobione przez autentycznych kosmonautów.

Budowa muzeum jest już w pełnym toku. (PAP)

Wybory w Irlandii

W środę rozpoczęły się w Irlandii wybory do parlamentu. O 143 mandaty w niższej izbie Parlamentu ubiega się 280 kandydatów w 38 okręgach. Reprezentują oni, trzy główne partie: Fianna Fail (Żołnierze Losu), Fine Gael (Partia Jedności Irlandzkiej), Irlandzką Partię Pracy i szeregi innych niewielkich partii. Wybory odbywają się w Irlandii na zasadzie proporcjonalnego systemu wyborczego. W bież. roku weźmie w nich udział około 1.700 tys. wyborców.

W poprzednim składzie Parlamentu rządząca partia Fianna Fail posiada 70 miejsc i dzięki poparciu deputowanych niezależnych miała w Izbie Posłów nieznaczny przewagę. Premier Lemass naznaczył nowe wybory właśnie po to, aby zwiększyć tę przewagę. (PAP)

chodni; sprzeciwili się temu zdecydowanie komisarze aliancy stwierdzając, że nie można włączyć obszaru zachodniobermberskiego do organizmu Niemieckiej Republiki Federalnej.

W tych warunkach, gdy prowokacyjny charakter imprezy bńskiej nie budzi wątpliwości, gdy nie skutkują ostrzeżenia kierowane do Bonn ze strony rządu NRD, można było oczekiwać, iż władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej skorzystają ze swych uprawnień do kontrolowania ruchu pomiędzy terytorium NRF a Berlinem zachodnim. Tak się też stało: rząd NRD wprowadził w ostatnich dniach czasowe ograniczenia przejazdu autostradami i kolejami na wspomnianą trasę (restrykcje nie dotyczą m. in. transportów wojskowych mocarstw okupujących Berlin zachodni).

Ta protestacyjna demonstracja ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej — bo tak trzeba rozumieć zarządzenie o czasowych ograniczeniach komunikacyjnych — zmusiła bńskich „pielgrzymów” do wyłączenia korzystania z linii lotniczych i przysporzyła im sporo kłopotów. Między innymi z punktu kontrolnego na trasie: granica NRF — Berlin zachodni, cofnięto zdążającego na posiedzenie Bundestagu, zachodniobermberskiego nadburmistrza — Brandta; musiał on zawrócić do Hamburga, by stamtąd kontynuować podróż samolotem.

Bńscy politycy postawili na swoim: Bundestag zebrał się w Berlinie zachodnim w hali kongresowej, położonej nieopodal granicy Berlina Demokratycznego. Prasa NRF odnotowuje to posiedzenie parlamentu jako wydarzenie dużej wagi. Entuzjazmu tego nie podziela jednak znaczna część prasy Zachodu, liczni jej komentatorzy. Najdosadniejszą opinię o Bundestagowej pielgrzymce wyraził dziennik „The Sun”:

„Posiedzenie zachodniobermberskiego parlamentu w zachodnim Berlinie jest rozmyślną i głupią prowokacją (...). Od kilku dni Berlin staje się znowu miejscem gorącym. I po co?”

Właśnie — po co? Chyba po to, by w centrum Europy doprowadzić znowu do poważnego zaostrzenia sytuacji. Jeśli o to chodzi, to bńskim prowokatorom cel osiągnąć się udało. Sedno w tym, że sam Erhard, gdyby nie czuł milczącej zgody ze strony amerykańskich protektorów, być może nie powazyłby się w obecnej sytuacji na organizowanie imprezy o tak znaczącym rozmachu. I dlatego odpowiedzialność za „tydzień parlamentarny” w Berlinie zachodnim oraz związane z tą prowokacją konsekwencje — spada również na mocarstwa zachodnie.

STEFAN OBYCKI

kategorii przedsiębiorstw przemysłowych.

*

Rząd zachodniobermberski na posiedzeniu odbytym w środę w Berlinie zachodnim usiłował raz jeszcze uzasadnić prawo Bundestagu i gabinetu do odbywania posiedzeń w Berlinie zachodnim.

W oświadczeniu odczytanym w środę na konferencji prasowej przez zastępcę szefa prasowego rządu, Kruegera, rząd NRF grozi, iż „nie ograniczy się do protestów”. PAP

Podział funduszu w Wytwórni Wyrobów Tytoniowych

Gdy półtora roku temu padła propozycja przyłączenia Kościańskiej Wytwórni Cygar do Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu wśród jej załogi niejedni się zachęcali. Przecież do Kościana jest 50 km! Czy takie dalekie połączenie zda egzamin? Czy nie wzrosną koszty?

Dwa miesiące temu, przy rozpatrywaniu wyników pierwszego roku wspólnego gospodarowania już nikt nie miał wątpliwości. Połączenie wyszło obu wytwórniom na dobre. Wzrosła wydajność pracy, znacznie poprawiła się jakość wyrobów, zmalała administracja i spadły koszty. W porównaniu do roku 1963 rentowność połączonych wytwórni wzrosła o 6 milionów zł!

Jaka z tego korzyść dla załogi? Samorząd robotniczy Wytwórni zbiera się dzisiaj dla przedyskutowania podziału funduszu zakładowego, który wynosi 1 milion 123 tys. zł. Propozycje są następujące:

Po odliczeniu ustawowych 25 procent na zakładowy fundusz mieszkaniowy, z pozostałej kwoty projektuje się

Zjazd studenckich przyjaciół ONZ

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie VII Krajowy Zjazd Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ. Działalność SSP ONZ w Polsce poza popularnością idei, celów powstania i działalności ONZ, ma za zadanie pogłębianie znajomości problematyki międzynarodowej wśród studentów. Organizacja propaguje również osiągnięcia polskiej polityki zagranicznej. Polskie SSP ONZ ma wiele cennych osiągnięć na forum międzynarodowym, uczestnicząc aktywnie we wszelkich spotkaniach i seminariach młodzieżowych. Szczegółowe opisywanie wyjazdów w ostatnich latach współpracy z krajami skandynawskimi (coroczne seminaria polsko-duńskie i polsko-szwedzkie).

Obrady VII Zjazdu trwać będą do 11 bm. W niedzielę (11 bm.) wybrane zostaną nowe władze organizacji. (ad)

Gagarin i Titow otrzymali spadek

Radzieccy bohaterowie Kosmosu Jurij Gagarin i Herman Titow otrzymali... spadek z Ameryki. Pewna Amerykanka pochodzenia rosyjskiego Glikeria Rogers, zachwycona wspaniałymi lotami kosmicznymi — Gagarina i Titowa, zapisała im w testamencie po 3 tys. dolarów.

Kopalnia „czarnych dębów”

„Kopalnię” dębów odkryła na dnie Wisły w rejonie ujścia Sanu. Z rzeki wydobyto już wiele okazów drzew, które na skutek kilkusetletniego leżenia w wodzie stały się czarne nieomal jak heban.

Dęby pochodzą prawdopodobnie z dawnej Puszczy Sandomierskiej, która zajmowała olbrzymi obszar po obu stronach Wisły i Sanu.

Kilkaset lat temu z nieznanych powodów drzewa zostały zasypane ziemią, lub też uległy zatopieniu w czasie spławu do Gdańska. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kółko. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-4

Johnson zapowiada kontynuowanie brudnej wojny w Wietnamie

Prezydent USA Lyndon Johnson wygłosił w środę wieczorem przemówienie poświęcone konfliktowi wietnamskiemu. Johnson przemawiał na Uniwersytecie w Baltimore.

W pierwszej części przemówienia Johnson podał amerykańską wersję podłoża konfliktu wietnamskiego oraz wymienił cele USA w Wietnamie.

Walkę wyzwoleniczą powstańców południowowietnamskich przeciwko reżimowi sąjgońskiemu określił prezydent jako „agresję Wietnamu pół-

nocnego”. Powstanie południowietnamskie nie jest, według niego, żadnym samodzielnym ruchem.

Prezydent oznajmił, że USA „nie wycofają się z Wietnamu południowego” dopóki nie osiągną swych celów w tym rejonie.

Zanim to nie nastąpi, „brudna i brutalna wojna”, jak to określił prezydent, będzie trwała. USA nie zamierzają też przerwać nalotów na DRW, i chociaż „z umiarem”, zdecydowane są wykorzystywać w Wietnamie wszystkie swoje zasoby. Ataki powietrzne są bowiem, jak oznajmił „niezbędną częścią składową najpewniejszej drogi do pokoju”.

Korespondent PAP pisze, że równie zdumiewające, jak to stwierdzenie, było rozdzielenie szat nad cierpieniemi ludności cywilnej z powodu „okrucieństw popełnionych przez powstańców” przy całkowitym pominięciu brutalnych i nieludzkich metod walki stosowanych przez armię sąjgońską i Amerykanów, zarówno wobec powstańców, jak i ludności cywilnej.

W następnej części przemówienia prezydent oświadczył, że USA są gotowe podjąć „bez żadnych warunków” rozmowy lub dyskusję „z zainteresowanymi rządami, w większej lub mniejszej grupie, w celu potwierdzenia dawnych porozumień (tj. układu genewskiego z 1954 r. — red.) lub wzmocnienia ich nowymi porozumieniami”.

PAP

Premier Indii wybiera się do ZSRR

Podano tu do wiadomości, że wizyta premiera Indii — Shastriego w ZSRR odbędzie się w dniach 12—19 maja. Premierowi towarzyszyć będą — minister spraw zagranicznych, Swaran Singh i członkowie sekretariatu, jak również małżonka. Premier Shastri ma spędzić trzy dni w Moskwie, gdzie będzie rozmawiał z przywódcami radzieckimi. (PAP)

Metodą PERT

415 izb w ciągu 17 tygodni

W Gdańsku na osiedlu „Przymorze” oddano do użytku pierwszy w Polsce dom mieszkalny, dla którego harmonogram robót ustalony został za pomocą metody PERT (naukowo-matematyczny programowany prac). Duży, 5-kondygnacyjny blok o 415 izb, montowany z wielkich płyt, wykonany został w bardzo krótkim czasie, prace rozpoczęto 10 listopada 1964 r., zakończono 20 marca br. (Norma przewidziana dla tego typu budynków wynosi 12 miesięcy). Osiągnięto znaczną obniżkę kosztów.

Metoda PERT kryje ogromne możliwości, trudne do osiągnięcia przy stosowaniu tradycyjnych sposobów planowania i zarządzania. Pozwala ująć wszystkie czynności związane z danym cyklem produkcyjnym w ścisły harmonogram — tzw. siatkę zależności, wykazującą czas niezbędny do wykonania danej pracy, najkorzystniejszą kolejność poszczególnych etapów robót, sygnalizując „wąskie gardła” umożliwiające usunięcie ich. (PAP)

Dokumenty demaskują

„Neues Deutschland” zamieścił we wtorek artykuł członka Biura Politycznego SED Alberta Nordena, który wykazuje, że obecny szef Federalnego Urzędu Kanclerskiego w Bonn minister Ludger Westrick, jest pozbawionym skrupułów zbrodniarzem wojennym.

W dokumentach podpisanych przez siebie Westrick chwalił się w roku 1940, że od momentu objęcia władzy przez Hitlera w roku 1933, jako kierownik niemieckiego przemysłu aluminiowego pracował z myślą o wojnie.

Westrickowi podporządkowany był przemysł lekki, a przede wszystkim fabryka aluminium w Zaporozżu, kopalnie boksytu chorwackie i greckie. (PAP)

Halvard Lange o kontaktach z Polską

Jak donosi z Oslo Agencja Reutersa, minister spraw zagranicznych Norwegii, Halvard Lange, oświadczył we wtorek w Parlamencie, że Norwegia i inne małe państwa zachodnie powinny być gotowe do omówienia z rządem polskim sprawy utworzenia w Europie stref rozrzedzonych zbrojeń.

Przed kilku dniami min. H. Lange oświadczył — również w Parlamencie — że od jakiegoś czasu istnieją pozytywne kontakty z rządem polskim i, że obie strony postanowiły zgodnie, iż kontakty te będą nadal utrzymywane.

PAP

XVII posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

W dniu 7 bm. w siedzibie RWPG w Moskwie rozpoczęło się XVII posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady.

W pierwszym dniu obrad Komitet Wykonawczy przeprowadził dyskusję na temat specjalizacji i kooperacji produkcyjnej, przede wszystkim w zakresie przemysłu maszynowego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

Dłatego zwiał saperski korpus Babadżaniana, ledwie dotarł w ślad za batalionem Urukowa nad Wartę, zaczął szukać owego mostu, którym musiały się wycofywać na zachód owe „znikające” kolumny Niemców. Gęsta mgła utrudniała szukanie. Wreszcie trzyosobowy patrol, który pod dowództwem sierżanta Kowalskiego, zapuściwszy się aż w bezpośrednie sąsiedztwo miasta, wypatrzył „mosteczek”. Niski, pontonowy. Akurat pusty...

Kiedy jednak po „zdjęciu” wartowników Kowalski posłał jednego z saperów po piechotę, sam zaś usadowił się na zachodnim brzegu, by uniemożliwić saperom niemieckim ewentualne próby wysadzenia mostu, ku przerażeniu nadbiegających kolumn samochodów... niemieckich. Sam musiał wysadzić most.

Czołowe oddziały korpusu Babadżaniana osiągnęły wieczorem 22 stycznia Wartę nie tylko pod Poznaniem. Szpica brygady pułkownika Moqrunowa — choć ze względu na brak paliwa — natarcie prowadziła „oszczędnościowo” już tylko 2 bataliony czołgów — zbliża się do Obornika.

Do mieszkania Jana Kozłowskiego około godziny dwudziestej wchodzi dwóch żołnierzy hitlerowskich. Wbrew początkowym obawom domowników, zachowują się prawie że przyjacielsko. Obdarzają dzieci czekoladą i konserwami, próbują nawiązać rozmowę z gospodarzem. Nietrudno jednak poznać, że są czymś wystraszeni. Rzeczywiście — wkrótce, widać już przekonani że stworzyli klimat wzajemnego zaufania, ujawniają właściwy cel swych odwiedzin. „Der Iwan ist schon da”. Proszą więc o ubrania cywilne.

Zamiast odpowiedzi Kozłowski prowadzi ich do szafy. Otwiera ją i pokazuje puste wnętrza... Niemcy odchodzą zawiedzeni...

W nocy podrywa się wszystkich na równe nogi seria bliskich defonacji. Kozłowski uspokaja przerażone dzieci, tłumacząc, że to odgłosy wysadzenia lodu przed mostami. Sam, belden niepokoj, staje przy oknie i nadsłuchuje. Odczekawszy aż znowu zasną dzieci, uchyla okno. Gdzieś z rejonu szosy łukowskiej dobiega co daleki, głuchy warkot i łoskot manewrujących czołgów. Znowu seria defonacji...

21 stycznia odległość pomiędzy nacierającymi szeroka fawa ku północnemu zachodowi obydwojoma korpusami pancernymi 2

gwardyjskiej armii pancernej generała Bogdanowa, a posuwającymi się w ślad za nimi głównymi siłami 47 armii i 1 armii Ludowego Wojska Polskiego, sięgała już 100 kilometrów. Tyle tylko, że w luce tej działał, zabezpieczając między innymi tyły szarżującym czołgostom, 2 gwardyjski korpus kawalerii.

Mimo to generał Bogdanow był zdania: jakiego ryzyko nie pociągało za sobą „odrywanie się” czołgostów od armii ogólnowojskowych, nie powinno się zwalniać tempa pościągów działań awanwardowych oddziałów pancernych. Przynajmniej do czasu, kiedy zostanie już sforsowana Noleć, nad którą nieprzyjaciół z pewnością będzie próbował stawić zorganizowany opór siłom radzieckim przebijającym się ku przedwojennej granicy polsko-niemieckiej. Jego obawy, iż dowództwo niemieckie przetrzuca nad Noleć siły posiadane jeszcze na terenach Pomorza Gdańskiego i Szczecińskiego, okazały się zresztą słuszne.

Olo bowiem, kiedy główne siły 2 gwardyjskiej armii pancernej ześrodkowały się po zajęciu Inowrocławia w jej rejonie, nad Noleć, na zachód od Bydgoszczy, przerzucana jest między innymi spod Starogardu 15 dywizja grenadierów pancernych SS, licząca po uzupełnieniach 10 tysięcy żołnierzy, posiadająca 60 czołgów, 120 dział i około 300 kaemów...

22 stycznia, a więc jeszcze wówczas, kiedy transporty tej dywizji spieszą przez Chojnice ku Nakłowi, z rejonu Gniewkowa rusza do natarcia w kierunku północno-zachodnim część sił 9 gwardyjskiego korpusu pancernego. W wyniku ich błyskawicznych działań, zostają przełamane słabo jeszcze obsadzone umocnienia w rejonie Bydgoszczy. Oskrzydlony miaso od południowego zachodu i zachodu, oddziały 9 korpusu uderzają na nie.

Wieczorem 23 stycznia na ulice Bydgoszczy wdziera się pierwsze czołgi. Zadanie ostateczne oczyszczenia miasta zostaje wszakże przekazane już oddziałom 2 gwardyjskiego korpusu kawalerii. Siły 9 korpusu, przerzucone na skutek niedostatków paliwa, są pilnie potrzebne pod Nakłem. Dała tam już o sobie znać — odrzucając oddziały radzieckie — 15 dywizja grenadierów pancernych SS.

„Iwan” (I. Rosjanin) jest już tu.

(cdn)

Mówiliśmy dotychczas o wydajności pracy poznańskiego sprzedawcy, efektywności każdego sklepu. Czytelnik może jednak zapytać — co z tego ma klient?

Obliczając roczną sprzedaż w poznańskim handlu na jednego mieszkańca okazuje się, że wynosiła ona w roku ubiegłym 16,8 tysiąca zł, to jest o 75 proc. więcej, niż średnio w kraju. Wynik ten sytuuje Poznań na trzecim miejscu w hierarchii miast wydzielonych.

Średnia... splaszczona

Inaczej w województwie: to samo wyliczenie świadczy, że tam sprzedaż na mieszkańca była o 10 proc. niższa, od przeciętnej krajowej. W praktyce oznacza to przepływ części poznańskiego zaopatrzenia na teren województwa przez liczną u nas armię dojeżdżających do pracy w Poznaniu, a także do tutejszych biur i instytucji. Skłania to zatem do łącznego traktowania obrotów handlowych obu rejonów. Wówczas powstaje istny pasztet z jednego konia i jająca: cała intensywność obrotów poznańskich rozplywa się w gęstwie ludności województwa.

W roku ubiegłym sprzedaż np. mięsa, ryb, kasz, makaronu, masła, serów, papierosów, wódki, mydła, konfekcji, obuwia skózanego, gumowego, mebli, telewizorów, motocykli i skuterów oraz lodówek — była w Poznaniu i województwie mniejsza na jednego mieszkańca, niż to wypada średnio w kraju. Wysoka „średnia” dla miasta została więc... splaszczona ni-

Handlowy dylemat (4)

Co z tego ma klient?

skimi obrotami województwa. Takie proporcje w odniesieniu do niektórych artykułów spożywczych są zrozumiałe z uwagi na dużą efektywność wielkopolskiego rolnictwa; może ono zaopatrzyć samego rolnika i miejscowy rynek. Jest wszakże i druga strona medalu. Produkcję naszego rolnictwa kontraktuje się w większym stopniu niż gdzie indziej, na wsi pozostaje więc mniej nadwyżek rolnych. Poznański producent rolny gotów z nich zrezygnować całkowicie — w zamian za co chciałby kupić na miejscu mięso, margarynę, chleb, makaron. Ograniczone zaopatrzenie nie sklepów może go więc zmusić do zatrzymywania większej części nadwyżek. Obecne rozdzielni zachęcają właśnie do takiego postępowania, co odbija się na zaopatrzeniu miejscowego rynku.

Niepokojący jest — w stosunku do innych rejonów — przydział niektórych artykułów przemysłowych, zwłaszcza dla województwa: niewiele konfekcji i odzieży, od lat mamy za mało obuwia skózanego i gumowego, telewizorów. A przecież nasz rejon pozbawiony jest zaplecza w postaci miejscowego producenta obuwia, jakie ma Kraków czy Warszawa; z uwagi na wielkość naszego okręgu rolniczego potrzebujemy więcej gumiaków, obuwia roboczego; mamy duże

tradycje życia kulturalnego, a stosunkowo mało przydziału telewizorów itd., itp.

Pamiętaj o „wyżu”

Wróćmy jednak do poznańskich spraw. W projekcie handlowej pięciolatki zakładają się poważny wzrost obrotów o 31,6 proc., przy czym sprzedaż artykułów spożywczych zwiększyć się ma o 26,9 proc., a przemysłowych — o 35 proc. więcej, niż obecnie. Szybkiej niż dzisiaj wzrastać będą obroty na jednego mieszkańca w takich artykułach jak np.: tłuszcz wieprzowy, masło, ryby, drób, mleko, tkaniny wełniane i lniane, obuwie gumowe, naczynia, motorowery. A więc planiści trafnie wyculi nasze potrzeby, chcą zmniejszyć dysproporcje w spożyciu tłuszczów, zakładają duży wzrost konsumpcji ryb, drobiu. Przyszła pięciolatka ma też poprawić zaopatrzenie w konfekcję, obuwie, lodówki.

Jedynie w trzech przypadkach plany przewidują spadek obrotów na jednego mieszkańca w 1970 r.: w sprzedaży alkoholu, pralek i radiodiodbiorników. Nie można mieć pretensji do planistów o „wyborową”, niepokoją natomiast pozostałe przykłady. Okazuje się bowiem, że w 1970 r. na 1000 mieszkańców przypadać ma 15,2 sprzedanych pralek, to jest o 0,5 sztuki mniej niż w bieżącym pię-

cioleciu. Te same dane w odniesieniu do radiodiodbiorników — o 0,8 sztuki mniej.

Wydaje się, że autorów planu zwiody optymistyczne oceny producentów o „nasyconiu” rynku. Tymczasem obecne kłopoty ze sprzedażą wynikają z małej atrakcyjności obu wyrobów, co przy hamowalym popycie. A przecież pralki psują się i starzeją, małoekranowe telewizory wychodzą z mody; przecież w pełni życia społecznego wejść młodzi z „wyżu demograficznego”, będą się meblować, prac pieluchy...

Projekt poznańskiej handlowej 5-latkii uwzględnił problemy demograficzne. W strukturze socjalnej mieszkańców Poznania zakładają dalsze zmiany. Wyrażać się one będą zwiększeniem liczby zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, zwłaszcza w przemyśle, przybędzie pracujących kobiet, zwiększy się udział młodzieży w strukturze demograficznej. W związku z tym handel nasz założył wzrost dostaw towarów, ułatwiających kobiecie racjonalne żywienie rodziny, usprawniających jej pracę domową i kulturalną, zwiększy też wybór artykułów dla młodzieży.

Plany poznańskie zakładają więc mądre, przewidujące działanie. Przekonamy się co z tego wyjdzie w praktyce.

ZBILUT SEK

V Poznańska Wiosna Kameralistyka

W zapelnionej młodzieżą auli PWSM wysłuchaliśmy IV koncertu kameralnego, w ramach tegorocznej Poznańskiej Wiosny Muzycznej. Chór Dzieci Państwowej Podstawowej Szkoły im. H. Wieniawskiego rozpoczął wieczór „Małą sufitą” (à capella) Wiesława Kisera. Całość dzieli się na 5 nieobszernych fragmentów, przypominających w technice kompozycji „Melodie ludowe” (na fortepian) Lutosławskiego. Miniaturowe piosenki są „zadyszane” w tempach, z wyjątkiem „Deszczu”, oparte na zwyciężających szerszej nierozpracowywanych (niektóre stylizują folklor). Dyrygował z rytmiczną energią S. Szoffer, starając się o bardzo wyra-

źnię dykcję Chóru Dziecięcego. W utworze następnym czyli „4 kontrastach” (na organy) Bernarda Pietrzaka jeszcze niezrozumiała wydała się forma. Grał Stefan Sibelski. Długi cykl impresji — medytacji organowych przyniosła „Missa brevis” Aleksandra Szelińskiego. Kompozycja zyskałaby na skrótach i ożywieniu w tempach, gdzie solista mógłby się popisać większą wirtuozerią manualną i pedalową.

„Imitacja” Mirosława Bukowskiego stanowi rodzaj dowcipnej quasi — ilustracji do kreskówkowego filmu. W sumie eksperyment dźwiękowo interesujący (fortepian i skrzypce — pizzicato). Również w tym samym wykonaniu J. Roehla (skrzypce) i M. Bukowskiego (fortepian) zaprezentowano prawykonywanie „Sonansu” Zbigniewa Guzowskiego. Autor usiłuje dać jakąś próbę „romantyzowania” współczesności. Szukanie nowej ekspresji. Wchodzi w orbitę wpły-

wów Debussy'ego i Szymanowskiego („Mitę”). W efekcie chwilami uzyskuje nastrój i pewna wręcz poetyckość stylu. Na zakończenie wieczoru kameralnego dano pierwszą część z „Symfonii organowej nr 1” Feliksa Nowowiejskiego. Fragment ten powstał około r. 1920 i grywany był przez kompozytora (a także przez sławnego wirtuoza Marcela Dupré) w różnych europejskich centrach muzycznych. Zapewne szkoda, że z pośmiertnej teki autora „Róż dla Safo” nie pokazano jakiejś pozycji bliższej „klimatowi” poszukiwań dźwiękowych młodych uczestników „Wiosny Poznańskiej”. A może chodziło właśnie o kontrast? S. Sibelski okazał się sumiennym i precyzyjnym realizatorem „Symfonii organowej”, choć utwór wymagałby interpretacji jeszcze śmielszej i bardziej romantycznej we wyrazie.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Paragraf i życie

Grzywna i przepadek majątku

wna nie jest w tym wypadku obciążeniem majątku podlegającemu przypadkowi i stanowi samodzielną karę.

Gdyby grzywna orzeczona obok przypadku majątku — wyjaśnił Sąd Najwyższy — miała być pokryta z tego majątku, to przepisy przewidujące możliwość równoczesnego wymierzania tych dwóch kar byłyby bezprzedmiotowe. Prowadziłoby to do pochłonięcia jednej kary przez drugą, a więc w konsekwencji do „swoistego da-

rowania dolegliwości”, jaką miała być dla oskarżonego orzeczona przez sąd kara grzywny.

Skazany na grzywnę musi ją więc zapłacić niezależnie od orzeczonej w stosunku do niego kary przypadku majątku.

Ustalając te zasady, Sąd Najwyższy przypominał równocześnie obowiązki stosowania — przy wymierzaniu grzywny obok przypadku majątku — ogólnie stosowanego przy ustalaniu wysokości grzywny przepisu, na podsta-

wie którego sąd zobowiązany jest do uwzględniania stosunków majątkowych sprawcy przestępstwa. Należy więc rozumieć, że jeżeli sąd orzeka karę przypadku majątku, to przy równoczesnym wymiarze grzywny i ta okoliczność powinna być brana pod uwagę.

Skutki nieuwzględnienia grzywny wymierzonej obok kary przypadku majątku są — jak to również przypominał Sąd Najwyższy — takie same jak skutki nieuwzględnienia grzywny orzeczonej bez przypadku majątku. Zwykle następuje tu więc zamiana na zastępczą karę więzienia.

JAN WOLSKI

300 000 złotych
NA WYGRANIE I STOPNIA
CZĘKA
W „KOZIOŁKACH”
K2012

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: — 7.25 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualności; 9.10 Dł. III pt. „Woda pracuje”; 9.20 Polskie tańce ludowe; 9.40 Dla przedszkolki pt. „Wiosenna orka”; 10.00 Kone. symf.; 11.30 Barwne melodie; 12.45 „Rolnicy kwadrans”; 13.10 Dla kl. I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.20 Mosaika radzieckich mel. rozrywk.; 13.40 „Swojskie melodie”; 14. „Przełom” — fragm. książki; 14.20 Mel. franc.; 14.30 Radiowa skrzynka muzyczna; 15.10 Dla szkół średnich słuchowisko pt. „W kręgu Jędrzeja Śniadeckiego”; 15.35 Polska muz. symf.; 16.25 Gra Ork. A. Kostełanetz; 16.35 „Ewa i księżyc”; 17.15 Muz. symf. „Stare i nowe”; 17.30 „Antena wynalazców”; 18.05 Kone. dnia; 19.00 Kurs jez. rosyjskiego; 19.15 Uniwersytet Radiowy pt. „Afrykańska Brasilia”; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 „Towarzyszyla nam piosenka”; 20.35 Dwa słuchowiska; 21.00 Muz. rozrywk. i taneczna; 21.35 Notatnik kulturalny; 21.45 Kone. żywe; 22.25 „Sonaty fortepianowe L. van Beethovena”; 22.50 cis-moll op. 27 nr 2; 23.30 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21.40, 23.30

TELEWIZJA: — 9.10 — Program okolicznościowy; 9.40 — Przerwa; 10.55 — „Cztery lata temu” (kl. II); 11.10 — Przerwa; 11.55 — „Ludzie w bieli” dla kl. VII i XI; 12.25 — Przerwa; 16.35 — Program dnia;

Pracownicy poszukiwani

PZGS „Samopomoc Chłopska” w Kościanie zatrudni zaraz KIEROWNIK sekcji artykułów papierniczych i gospodarstwa domowego. Warunki do omówienia na miejscu. W2556

INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW z praktyką konstrukcyjną i w zakresie technologii — zatrudni zaraz Pleszewska Fabryka Aparatury w Pleszewie, ulica Słowackiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub w Dyrekcji. W2562

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Świdnicy, ul. Armii Czerwonej 1 — zatrudni 3 INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA i 1 INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowiska inspektorów nadzoru nad INŻYNIEREM INSTALATORA oraz PRAWNIKA, wziętnie EKO-NOMISTĘ (wykształcenie wyższe) na stanowiska kierowników działów. Mieszkania zapewnione. W2584

Poznańska Budowlana Spółdzielnia Pracy w Poznaniu — przyjmie do pracy zaraz: 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH oraz pracowników fizycznych, 4 MURARZY, 2 STOLARZY oraz 20 ROBOTNIKÓW NIEMYKALIFIKOWANYCH. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne celem omówienia warunków pracy i płacy przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Spółdzielni — Poznań, ul. Garbary 102, tel. 502-91, w godzinach od 7-15. Spółdzielnia zatrudni pracowników na miejscu w Poznaniu oraz na delegacjach w terenie. W2565

Zarząd Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Pyzrach, ul. Kaliska 25 — zatrudni zaraz GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, tj. kierownika Działu Księgowości. Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie oraz długoletni staż pracy w księgowości. Uposażenie wg uchwały Zarządu CZSP nr 390 z dnia 13 grudnia 1957, kat. I plus premia regulaminowa i bilansowa. Dla księgowego o wysokich kwalifikacjach i stażu pracy, Zarząd Spółdzielni wystąpi z wnioskiem do WZSP o przyznanie wynagrodzenia ad personam. Mieszkanie do uzgodnienia w tutejszym Zarządzie. W2564

16.40 — Czternasta lekcja języka angielskiego; 17 — Dziennik; 17.05 „Zrobimy to sami” dla młod.; 17.20 — Film dla dzieci — „O ptaku wędrowniku”; 17.30 — „Trzeci świat” — rozmowy na tematy międzynarod.; 17.55 — Wielokropek; 18.10 — Nie tylko dla pań; 18.30 — Temat z wariacjami; 18.55 — Trudny mózgowi odpowiada; 19.30 — Dziennik i dobranoc; 20 — II część programu „Znasz Wielkopolskę — pomóż nam”; 20.15 — „Dziwoty sprawiedliwy” komedia J. Jurandota — transmisja z Teatru Dramatycznego w Warszawie; ok. 22 — Dziennik oraz relaks.

Praca
Pomoc domowa na stałe potrzebna. Dąbrowskiego 154 B. 45431g

Ucznia ślusarskiego przyjmie zaraz warsztat ślusarsko-mechaniczny. Poznań, ul. św. Wawrzynca 35 — Stefan Wieczorek. 45468g

Lucja Michalska
z domu KOWALKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
RODZICE Z ELŻUNIA I RODZINA
46496g

Dnia 5 kwietnia 1965 r. zmarła długoletnia pracowniczka i członek naszej Spółdzielni
Marta Macierzyńska
W Zmarłej tracimy ofiarną koleżankę. Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 9 bm. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Rada Spółdzielni Pracownicy Zarząd
SP-NI PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNEJ
W POZNANIU
K2606

Dnia 5 kwietnia 1965 r. zmarł po długotrwałej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 52, sp.
Alfons Ziomek
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE,
WNUKI I RODZINA
Poznań, Poplińskich 12. 46445g

Samochody
Sprzedam motorower Rys. Poznań-Debiec, Cieszyńska 4. 45419g

Sprzedam samochód ciężarowy „Opel-Blitz” (komplet silnik „Mercedes 6” na ropę), Poznań, Nizinną 4, tel. 583-831. 45426g

W dniu 7 kwietnia 1965 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, stryj i wuj, przeżywszy lat 92, sp.
Władysław Echaust
Msza św., pogrzebowa odprawiona zostanie w dniu 10 kwietnia br. o godz. 9 w kościele parafialnym Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza górnicyńskiego.

W imieniu strapionej rodziny
KS. ANDRZEJ ECHAUST
46500

Dnia 6 kwietnia 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy ukochany mąż i przyjaciel, nasz najtroskliwszy i najukochańszy tatuś, brat, zięć, szwagier, kuzyn i wujek, sp.
mgr Zdzisław Konwerski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu pogrążeni
ŻONA, DZIECI, SIOSTRA I RODZINA
Poznań, Składowa 12 46529m

Dnia 6 kwietnia 1965 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 74, sp.
Roman Rost
rencista PFMZ — mistrz kowalski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 10.45 na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążone
ŻONA I RODZINA
Poznań, Grobla 17, Podrzewie, Buk, Hamburg, Berlin 46486g

